



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1067)**

59. posiedzenie  
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą  
w dniu 17 grudnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o dotację na wykonywanie zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 24)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Otwieram posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Wszystko wskazuje na to, że będzie to ostatnie posiedzenie w tym roku i że będzie krótkie.

Głos ma eksensator, eksposeł, a obecnie dyrektor generalny pan Piotr Miszczuk. Proszę bardzo.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie Zespołu do spraw Finansów Polonijnych. Miało ono na celu rozpatrzenia propozycji Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, aby przenieść środki w wysokości 86 tysięcy 380 zł z zadania: dokumentowanie śladów obecności Polaków na Wschodzie – chodzi tu o tę słynną sprawę z Kamieńca Podolskiego, czyli o osuszanie dokumentów – na różne inne zadania, to znaczy na wydanie dwóch książek, na prasę polskojęzyczną oraz na zakup dyktafonów, jak również na promowanie kultury polskiej na terenach zamieszkałych przez Polaków.

Po burzliwej dyskusji zespół stosunkiem głosów 2:1 negatywnie zaopiniował wnioski fundacji. Braliśmy pod uwagę trzy elementy. Po pierwsze to, że tak, jak mówiliśmy wcześniej, wszelkie wnioski o zmiany oraz wnioski w innym zakresie trzeba było składać do 15 grudnia 2003 r. – to był ostateczny termin uruchomienia środków, jak zostało stwierdzone.

Po drugie, jeśli zsumuje się wnioski cząstkowe, to powstaje różnica tysiąca złotych. Jest ona niewielka, ale my nie jesteśmy w stanie podjąć decyzji z którego zadania wycofać środki, a z którego nie.

No i po trzecie, zespół ma wątpliwości, czy przy konieczności przeprowadzenia całej tej procedury – dopiero jutro jest posiedzenie prezydium – nie byłoby to równoznaczne z uruchomieniem przesuwanych środków dosłownie w ostatnich w dniach grudnia. Czy w ogóle jest wobec tego możliwość efektywnego wykorzystania tych środków w takim a nie innym układzie?

Z bólem serca jeszcze raz to mówię, ale zespół podjął taką decyzję, aby negatywnie zaopiniować te wnioski. Dziękuję bardzo.

---

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

No tak, jedno jest pewne: 86 tysięcy 380 zł, przeznaczone na dokumentowanie śladów obecności Polaków na Wschodzie i pomoc w zachowaniu materiałów archiwalnych na Podolu, nie zostanie wykorzystane. Jeśli nie zagospodarujemy tych pieniędzy, to pójdą one z powrotem do budżetu państwa. Być może zostaną też jeszcze inne drobne sumy – to się okaże, kiedy będzie się czyściło budżet. Z tego powodu pytałem, przebywając w zeszłym tygodniu w siedzibie fundacji, czy nie ma alternatywnych zadań, które fundacja może zrealizować. Dlatego złożono tę propozycję, wskazując trzy inne grupy zadań, oczywiście o niejednorodnym charakterze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce przeciwstawić się stanowisku zespołu w całości albo w jakiejś pojedynczej sprawie?

Senator Anulewicz, proszę bardzo.

**Senator Andrzej Anulewicz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja nie mam odmiennego zdania. Wręcz przeciwnie, będę popierał stanowisko zespołu. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że jest rzeczą naganną, iż pierwotnie planowane zadania, na które środki zostały zapewnione, nie zostały wykonane. Należałoby się nad tym zastanowić i poświęcić więcej czasu odpowiedzi na pytania, dlaczego nie zostały one wykonane i czy ta fundacja jest wiarygodna, jeśli chodzi o realizację zadań polonijnych. Nie może być tak, żeby pierwotnie planowane zadania, na które Senat zapewnia środki, nie były wykonywane. Może się to zdarzyć w szczególnych warunkach, w wyjątkowych warunkach. Poza tym w budżecie państwa brakuje pieniędzy – są to pieniądze polskich podatników i zostaną one w Polsce. Dziękuję.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Proszę bardzo, senator Krzyżanowska.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Ja może nie będę się odnosić do całości przedstawionej propozycji, ale chciałabym spytać o drugi punkt, to znaczy o dodatkowe dotowanie prasy polskojęzycznej. Czy nie byłoby jednak sensowne przyjąć tę propozycję? Tam przecież zawsze są kłopoty związane z brakiem pieniędzy. To tylko jako zapytanie.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Senator Pawełek, jak widzę, chce zabrać głos... Nie.

Kto jeszcze?

O tym, jaki jest powód niewydania tych 86 tysięcy 380 zł, już mówiliśmy, dokładnie to omówiliśmy. Nie ma w tym akurat winy fundacji – stało się tak z winy strony ukraińskiej, która po wielu miesiącach zastanawiania się ostatecznie powiedziała, że nie przekaże zniszczonych dokumentów do Polski celem ich ratowania i że komora z nimi ma pojechać na Podole i tam dokumenty będą osuszane. Ale komora ta nie jest

gotowa, wymaga remontu i ewentualnie powiększenia. I stąd był wniosek, żeby najpierw przeznaczyć pieniądze na wyremontowanie komory, a później osuszać dokumenty, ale my, jak już było mówione, nie możemy tego robić.

Najbardziej w tym wszystkim niepokoi to, że dokumenty zostały zalane już rok temu i niedługo może w ogóle nie będzie czego ratować. To nas, jako Polaków smuci, bo są to archiwa polskie.

Czy nie ma żadnych uwag? Czy ktoś jest za któryś z tych zadań?

Może pani senator stawia wniosek, żeby jednak przyjąć ten drugi punkt, dotyczący prasy?

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Może byśmy się czegoś więcej dowiedzieli, bo jak powtarzam, na prasę polskojęzyczną pieniądze zawsze są potrzebne.

*(Głos z sali: Pan dyrektor chce coś powiedzieć.)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Pani Senator, ja mogę potwierdzić, że to prawda. Ile byśmy środków nie dali, czy to na zakup sprzętu czy na coś innego, te redakcje są w stanie wszystko wchłonąć.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: I są w stanie zrealizować te zadania – według mnie.)*

*(Senator Olga Krzyżanowska: Są w stanie je zrealizować.)*

No tak, są w stanie je zrealizować. Tam zawsze są jakieś drobne kwestie dotyczące realizacji płatności, pewnych przesunięć czy załatwienia określonych spraw. Ale nas najbardziej boli ta procedura. Posiedzenie prezydium w tej sprawie jest zaplanowane dopiero na jutro, a to wszystko wymaga wniosków, zmian, aneksów do umów itd., itd. I zastanawiamy się, czy wobec tego fundacja jest w stanie rzeczywiście wykorzystać te środki do końca roku.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Ja myślę, że tak, bo, po pierwsze, pieniądze są już w fundacji. Po drugie, jak jutro będzie zatwierdzająca decyzja prezydium, to fundacja będzie mogła od razu uruchomić te środki, bo przecież koszulki dorobi się wcześniej. Poza tym senatorowie mają tę przewagę nad pracownikami kancelarii, że jutro rozjeżdżają się do domów, a pracownicy Kancelarii Senatu mają jeszcze w tym roku kilka dni roboczych, więc będą mogli tę pracę wykonać.

Stawiam wniosek, żeby przyjąć drugą propozycję, a więc przyznać kwotę 42 tysięcy 380 zł, a pozostałe pieniądze niech będą, jak mówił kolega Anulewicz, zaoszczędzone dla budżetu państwa. I tak dzisiaj o przyznaniu niczego ekstra nie myśli-

my. A przypuszczam, że jeszcze kilkadziesiąt tysięcy zł zaoszczędzimy przy czyszczeniu budżetu. Czyli w sumie około 100 tysięcy zł będzie być może zaoszczędzone.

**Senator Witold Gładkowski:**

Panie Przewodniczący, przepraszam, że wchodzę w słowo, ale jest jeszcze piąty punkt...

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Jaki?)*

*(Senator Jolanta Popiołek: W sprawie literatury.)*

Można by go dołączyć, w duchu wypowiedzi pana przewodniczącego, do punktu drugiego.

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: To znaczy zakup...)*

*(Senator Jolanta Popiołek: Literatury polskiej.)*

Na potrzeby środowisk polskich na Wschodzie.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Jolanta Popiołek: 20 tysięcy zł.)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Do niedawna nie było chęci z waszej strony, ale teraz, jak już to zgłosiliśmy, to jest. No to dobrze, rozwijamy się.

Czyli jeszcze 20 tysięcy zł na literaturę, tak?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Jolanta Popiołek: Tak. Bo to chyba jest najłatwiejsze, Panie Przewodniczący.)*

No dobrze, to zaczniemy od końca.

Kto jest za tym, żeby z kwoty 86 tysięcy 380 zł przeznaczyć 42 tysiące 380 zł na dofinansowanie prasy polskiej oraz zakup cyfrowych dyktafonów? (7)

Jednogłośnie za.

Kto jest za tym, żeby przeznaczyć 20 tysięcy zł na literaturę polską? (7)

Jednogłośnie za.

Kto jest za tym, żeby w części przyjąć stanowisko zespołu, czyli żeby nie wydawać reszty pieniędzy? (7)

Spełnimy tym samym życzenie pana marszałka, bo będą znaczne różnice między komisją a zespołem, a marszałek ostatnio zwracał nam uwagę, że jest za duża jedność poglądów.

Jutro o 11.40 odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu. Ja zostaję, więc to zreferuję.

Poinformuję jeszcze państwa, jak będziemy pracować w styczniu.

We wtorek, 6 stycznia 2004 r., o 14.00 odbędzie się posiedzenie komisji na temat budżetu. Będzie ono krótkie, bo tylko dwie sprawy będą do zatwierdzenia: wysokość kwoty i ile z tej kwoty ma być przeznaczony na inwestycje, ponieważ prawdopodobnie budżet przyjdzie do nas już okrojony o 3 miliony zł, czyli do 57 milionów zł, w tym inwestycje będą okrojone do 15 milionów zł. I na tym zakończymy posiedzenie komisji we wtorek. Niektóre komisje mają posiedzenia 5 stycznia, ale my to zrobimy 6 stycznia i zdążymy. 7 stycznia jest posiedzenie Senatu, a więc będzie to w przeddzień.

Następne, budżetowe posiedzenie Senatu będzie 13 albo 14 stycznia...

*(Głos z sali: 13 i 14 stycznia.)*

Tuż przed nim mamy zaplanowane posiedzenie komisji poświęcone zadaniom inwestycyjnym.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Do tego czasu dostaniecie państwo pocztą albo do skrytek całą dokumentację o inwestycjach, a więc sprawozdanie zespołu, planowane zadania i opinie ministerstw. Być może dostaniecie ją państwo do skrytek, bo będzie to następny tydzień po państwa przyjeździe, więc nie ma potrzeby przesyłać pocztą.

Około 20 stycznia – mówię „około”, bo zawsze będziemy tak planować posiedzenie komisji, żeby odbywało w przeddzień posiedzenia Senatu i żeby nie trzeba było wcześniej przyjeżdżać – będziemy rozpatrywać pilne wnioski w sprawie zadań na I kwartał 2004 r. Poza tym specjalnie rozpatrzemy ekstrapomysły na organizację Dni Polonii i Polaków za Granicą oraz wejście do Unii Europejskiej – chodzi o to, aby popatrzeć na te wnioski, które spływały. Oczywiście posiedzenia w tych sprawach zawsze będzie poprzedzała praca zespołu i zajęcie przezeń stanowiska.

Tak że to pismo dostaniecie państwo dzisiaj, a jeśli chodzi o materiały inwestycyjne, to czekamy jeszcze na sprawozdanie pani Kurskiej, bo chcemy na jego podstawie napisać plus albo minus przy każdym zadaniu, w zależności od tego, jak zaopiniuje je zespół.

Druga sprawa. Otrzymaliście państwo ode mnie informację o dwóch dokumentach dotyczących relacji fundacja – Radio Lwów. Wynikałby z niej wniosek, że ustały powody do niefinansowania Radia Lwów. Okazuje się jednak, że relacja ta jest bardziej złożona. Pan Banasiuk przysłał do wszystkich senatorów informację, że stanowisko pana prezesa Samborskiego, chyba z kwietnia, zawarte w odpowiedzi dla NIK, było zbyt pośpieszne i nieprawdziwe. I w związku z tym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chcę powiedzieć, że jest to groźna sytuacja, także dla nas. Wiceprezes fundacji poinformował dyrektora delegatury NIK, że poprzednia odpowiedź była nieprawdziwa i że w związku z tym ktoś z pracowników naruszył itd., itd. A więc podejrzewam, że ktoś jeszcze pójdzie tam, żeby sprawdzić, co jest fałszywe, a co nie.

Ja się dziwiłem, bo kiedy już po tym fakcie osobiście sprawdziłem dokumenty, to stwierdziłem, że są one, jak już powiedziałem, mało prawdziwe. Osobiście poinformowałem panią Pakosz, że prawdopodobnie otrzyma pieniądze na finansowanie w tym roku i żeby się skontaktowała z fundacją. Prowadziłem też posiedzenie rady fundacji. Jej członkowie zdecydowali, że uruchomią pieniądze tylko na IV kwartał, a na poprzednie kwartały nie. Znowu była między nami awantura i mówiąc uczciwie...

*(Brak nagrania)*

... doszło do bardzo groźnej sytuacji, bo prezesi napisali dwie różne informacje dla NIK.

*(Senator Olga Krzyżanowska: Oni nie wiedzą, co prezes podpisał, a jeszcze się kłóć na zewnątrz.)*

To bardzo smutna wiadomość i więcej informacji nie ma.

### **Senator Jolanta Popiołek:**

Ale co to jest za prezes! Ma odpisać NIK, w końcu bardzo ważnej instytucji, która przyszła skontrolować fundację, a nie bierze swoich wiceprezesów, nie bierze

księgowej, nie bierze tego pod uwagę i odpisuje NIK, że wszystko jest w porządku. Ja też tego nie rozumiem.

*(Senator Andrzej Anulewicz: To jest śmieszna sprawa, bo ten wiceprezes przygotowywał pismo dla prezesa.)*

*(Rozmowy na sali)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Dziękuję bardzo, kończymy posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 39)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie: Halina Hałajkiewicz

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851